

W numerze

POD PRZEWODEM PARTII DO DAJSZEJ WALKI O ROZWÓJ STOCZNI Str. 3
OD NASZEJ WSI ZALEŻY, BY ZIEMIA RODZIŁA WIĘCEJ Str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 231 (2156)

GDAŃSK, WTOREK 29 WRZEŚNIA 1953 R.

CENA 20 GR

Pamięć ofiar faszystowskiego barbarzyństwa zagrzewa nas do nieubłaganej walki przeciw knowaniom naśladowców Hitlera

Potężna manifestacja na terenie dawnego obozu śmierci w Gross-Rosen

WROCŁAW PAP. 27 bm. w terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika — mauzoleum, wzniesionego dla uczczenia pamięci tysięcy więźniów, zamordowanych tam przez hitlerowców. Uroczystość 100-tysięczna rzesza mieszkańców na manifestację na rzecz walki o pokój.

Rozlegają się dźwięki polskiego hymnu narodowego i Międzynarodówki. Na trybunie wstępują przedstawiciele bratnich związków bojowników ruchu oporu Francji, Belgii i Niemiec, przedstawiciele PZPR, Rady Naczelnej ZBoWiD oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i organizacji społecznych.

Głos zabiera wieloletni więzień obozu Gross-Rosen, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht. W przemówieniu swym mówca podkreśla, że uroczystość ta stanowi wyraz czci i hołdu na rod polskiego i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla poległych w Gross-Rosen bojowników o wolność, stanowi wyraz nigdy nie zatartej pamięci o ofiarach faszystowskiego bestialstwa.

Mówi on, że wspomnienia milionów ludzi w Polsce i na całym świecie o zbrodniach hitlerowskich — wzbudzają święta nienawiść i wieczne potępienie dla

Rogożnicy na Dolnym Śląsku, na obozu śmierci Gross-Rosen, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika — mauzoleum, wzniesionego dla uczczenia pamięci tysięcy więźniów, zamordowanych tam przez hitlerowców. Uroczystość 100-tysięczna rzesza mieszkańców na manifestację na rzecz walki o pokój.

zbrodniczych sił faszystów, agresji i wojny, mobilizują miliony ludzi do walki przeciw nowym planom wojennym naśladowców Hitlera

Narody ostrzegają naśladowców Hitlera

Serdeczna manifestacja przyciąga zgromadzone rzesze przemówienie przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu, F. H. Manhesa.

Wzniesione tu mauzoleum — świadczy Manhes — będzie ostrzeżeniem rzuconym sprzedającym rząd, zdradzającym interesy swych narodów, ostrzeżeniem, że w najczarniejszych godzinach historii narody potrafią zrodzić bohaterów, którzy gromią zdrajców i ocalają ojczyznę.

W imieniu duchowieństwa Ziem Zachodnich

Po przemówieniach przedstawicieli Francji i Niemiec, w imieniu duchowieństwa katolickiego

Ziem Zachodnich przemawia członek kapituły wrocławskiej — ks. kanonik Piotr Jaroszek, który stwierdza m. in.: „System, który już raz próbował podboju Europy i groził zagładą Słowian — szczytnie, a naród polski kosztował życie milionów obywateli nie może nigdy się powtórzyć”.

„Pospołu z całym polskim ludem — mówi dalej ks. kan. Jaroszek — na czele z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staramy się realizować ideały spokojnej, twórczej pracy, sprawiedliwości społecznej, braterstwa wszystkich ludzi i pokojnego współżycia. Uświadamiamy sobie historyczną odpowiedzialność, jaka ciąży na nas za los tych ziem Zachodnich. Wychodząc ze swoich założeń katolickiego i religijnego myślenia, my, kapłani i katolicy musimy przodować w spełnianiu naszych obowiązków względem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Apel do patriotów wszystkich krajów

Następnie przemawiała przedstawicielka belgijskich b. więźniów politycznych, po czym przedstawiciel Zarządu Głównego ZBoWiD odczytał tekst apelu delegatów bratnich zagranicznych organizacji bojowników ruchu oporu i ofiar faszystów.

W apelu tym delegaci zagraniczni wzywają patriotów wszystkich krajów do spotęgowania sił w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Oświadczają oni uroczystie, że wszelkie zakusy rewizjonistyczne przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie napotkają na zdecydowany opór wielu tysięcy członków reprezentowanych przez nich organizacji

Nigdy więcej Gross-Rosen i Oświęcimia

Wśród serdecznej manifestacji uchwalony został również tekst rezolucji uczestników uroczystości.

Rezolucja stwierdza m. in.: „My, byli więźniowie obozu w Gross-Rosen i innych hitlerowskich obozów koncentracyjnych

potępiają politykę neohitlerowskiej klikki Adenauera i ich mocodawców z Waszyngtonu, której celem jest remilitaryzacja i faszystyzacja Niemiec zachodnich, politykę odwetu i szczytnie przeciw milijonów pokój narodów. Oświadczamy, że wyślemy wszystkie nasze wysiłki, aby nigdy więcej się nie powtórzyły Gross-Rosen, Oświęcim i Majdanki!

Odsłonięcie

pomnika - mauzoleum

Następuje najbardziej doniosły moment uroczystości — odsłonięcie pomnika - mauzoleum, którego dokonuje wiceminister kultury i sztuki — Jan Wilczek. Pomnik ten wzniesiony w pobliżu ściany śmierci i krematorium, na miejscu zagłady 180 tysięcy patriotów różnych krajów, wyobraża postać więźnia zrywającego pasiak.

W dniu święta

Węgierskiej Armii Ludowej Depesza

Marszałka Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej, Gen. Dyw. ISTVAN BATA Z okazji święta bratniej Armii Węgierskiej przesyłam Wam oraz wszystkim żołnierzom Węgierskiej Armii Ludowej w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i we własnym imieniu serdeczne pozdrowienia.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej armii za przyjaźniowego narodu węgierskiego dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa socjalistycznego w Waszym kraju i wzmocnienia wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski.

Klika z Bonn przyspiesza remilitaryzację Trizonii

BERLIN PAP. W artykule zatytułowanym „Blank spieszy się” dziennik zachodnio-niemiecki „Hessische Nachrichten” podaje, że na wniosek tzw. „Urzędu Blank” (bońskie ministerstwo spraw wojskowych), jedną z pierwszych czynności nowego Bundestagu bońskiego będzie uchwalenie ustawy o poborze „ochotników”.

WYSTAWA SPRZĘTU WOJSKOWEGO W BONN

BERLIN PAP. W Bonn otwarta została wystawa zbrojeniowa, obejmująca 300 typów sprzętu wojskowego, produkowanego w Niemczech zachodnich na potrzeby „armii europejskiej”. Na otwarcie wystawy przybył faktyczny minister wojny w rządzie bońskim, Blank oraz byli generałowie hitlerowskiego Wehrmachtu, Heusinger i Speidel. Obecnych było ponadto 13 generałów i ekspertów zbrojeniowych z sześciu krajów tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, przedstawiciele amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego i zachodnio-niemieckich fabrykantów broni.

Wystawa zamknięta jest dla publiczności.

ŚLADAMI GOEBBELSA

BERLIN PAP. Z Bonn donoszą, że Adenauer nosi się z zamiarem utworzenia ministerstwa informacji o kompetencjach podobnych do kompetencji ministerstwa Goebbelsa.

A BEZROBOCIE ROŚNIE...

BERLIN PAP. 3 tys. bezrobotnych zach. Berlina zgromadziło się 25 bm.

Prognoza pogody

Dość pogodnie. Temperatura do 20 st. Widzialność umiarkowana, później dobra. Wiatry umiarkowane, chwilami porywiste 3 — 5 st. w skali „B” — zachodnie, Stan Zatok 3.

Na drodze do normalizacji stosunków

między państwem i kościołem

Komunikat Prezydium Rządu PRL

WARSZAWA PAP. Na skutek uporczywego, mimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadużywania przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowanych przez niego funkcji kościelnych dla łamania zasad porozumienia, prowadzenia akcji podburzającej i wytworzenia atmosfery jutrzenia sprzyjającej — jak to wykazał również proces biskupa Kaczmarka — wrogiej działalności, co jest szczególnie szkodliwe w obliczu zakusów na nienaruszalność granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rządu w oparciu o swe uprawnienia ustawowe i w trosce o pełną normalizację stosunków między rządem a hierarchią kościelną — zakazało arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi.

Deklaracja episkopatu polskiego

WARSZAWA PAP. Episkopat polski w trosce o dobro kościoła i narodu, a zarazem w interesie jedności i zwartości naszego narodu zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczania intencji i treści porozumienia z kwietnia 1950 roku i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między państwem i kościołem.

Episkopat, który potępiał tworzenie i działanie ośrodków dywersyjnych przeciw państwu, odgradza się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności i uważa, że powinna ona ulec zasadniczej zmianie.

Godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka wymagają zdecydowanego potępienia.

Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkodzenia ojczyźnie i będzie stosował wobec winnych odpowiednie sankcje zgodnie z prawem kanonicznym.

Episkopat również przeciwdziała się wzywaniu religii i kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogich Polsce kół zagranicznych, które chciałyby nadużyć uczuć religijnych dla rozgrywek politycznych.

Episkopat polski stwierdza, że obecnie w okresie wzmożonych wysiłków ze strony rewizjonistów niemieckich, wymierzonych przeciw nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, oraz w okresie wzmożenia działalności dy-

wersyjnej ośrodków wrogich Polsce, konieczna jest pełna konsolidacja społeczeństwa. Dlatego też episkopat z całą stanowczością przeciwstawia się politycznej postawie i akcji pewnego odłamu hierarchii i dużej części kleru niemieckiego, którzy są jednym z motorów antypolskiej i rewizjonistycznej działalności, powołując się przy tym nawet na autorytet Stoicy Apostolskiej i Watykanu.

Działalność międzynarodowych kół, dążących do rozpętania nowej wojny, wymaga od wszystkich skierowania wysiłków zarówno intelektualnych jak i moralnych w kierunku zabezpieczenia pokoju i umacniania siły i odporności Polski.

Episkopat uważa wraz z rządem za słusne stworzenie takich warunków, które w interesie państwa i kościoła usuwają przeszkody stojące na drodze pełnej realizacji porozumienia, na drodze umacniania jedności i zwartości narodu.

Warszawa, dnia 28 września 1953 r.

W związku z uchwałą rządu o pozbawieniu ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego jego funkcji episkopatu po powzięciu uchwały zabezpieczającej ciągłość kierownictwa pracą konferencji episkopatu, zwrócił się do rządu o wyrażenie zgody, aby ks. arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów.

Na tę propozycję rząd wyraził zgodę.

Wybór przewodniczącego episkopatu

WARSZAWA PAP. Episkopat polski na posiedzeniu w dniu 28 września 1953 r. wybrał na przewodniczącym episkopatu ks. biskupa Michała Klepacza — ordynariusza łódzkiego.

Oświadczenie wiceprezesa Rady Min. J. Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z deklaracją episkopatu oświadczył co następuje:

Rząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie episkopatu z dnia 28 września 1953 r. i wyraża przekonanie, że zapobiegnie ono skutecznym praktykom godzącym w interesy państwa i narodu i stanowić będzie podstawę dla trwałej normalizacji stosunków między państwem a kościołem.

Jest troską rządu, aby zagwarantowane przez Konstytucję prawa i obowiązki obywateli w zakresie swobód religijnych i wolności sumienia były w pełni przestrzegane przez wszystkie instytucje i wszystkich obywateli. Władze państwowe stoją na gruncie zasad porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. i uwzględniają deklarację episkopatu z dnia 28 września 1953 r. będą życzliwie ustosunkowywać się do postulatów hierarchii kościelnej, sądząc, że wniesie ona realny wkład do umacniania jedności i zwartości społeczeństwa.

Opublikowane dziś dokumenty przyjmie społeczeństwo polskie z olbrzymim zadowoleniem. Są one zapowiedzią normalizacji stosunków między państwem i kościołem, zapowiedzią pełnego wykonania postanowień porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. Wprowadzenie w życie tego porozumienia było przedmiotem nieustannej troski i starań naszego rządu.

Na przestrzeni ostatnich lat rząd nasz dał liczne dowody, że niezłomnie stoi na gruncie wolności sumienia i wyznania. Wszystkie te wysiłki rządu napotykały jednak na przeciwdziałanie ze strony ks. arcybiskupa Wyszyńskiego. Wszelkie ostrzeżenia pod adresem arcybiskupa Wyszyńskiego i wskazywanie mu na szkodliwość jego działalności, zmierzającej do osłabienia jedności narodu pozostały bez skutku. Działalność jego była szczególnie szkodliwa w obliczu zakusów imperiaizmu amerykańskiego i neohitleryzmu na niepodległość naszego narodu. W tej sytuacji rząd był zmuszony do podjęcia koniecznej decyzji.

Zakazanie ks. arcybiskupowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi usunął przeszkodę w nałożym uregulowaniu stosunków między państwem a kościołem, zgodnie z interesami wszystkich Polaków, wierzących i niewierzących. Oświadczenie konferencji episkopatu z udziałem 24 biskupów, ogłoszone w związku z uchwałą Prezydium Rządu pozwala żywić nadzieję, że nastąpi istotny zwrot w dziedzinie stosunków między państwem i kościołem. Zwrot, do którego dążył nie zmienne i uporczywie rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i który znajdzie powracie milionów rzesz ludzi wierzących i patriotycznego duchowieństwa.

(Dokończenie na str. 2)

Aktywiści - w pierwszym szeregu

TAK samo jak w latach ubiegłych wieś gdańska znajduje się w trakcie realizacji swych zobowiązań wobec państwa. Chłopi Wybrzeża wypełniają swój patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny. Odstawiając zboże państwu — zapopatrują oni w chleb ludności miast, zaopatrują robotników, którzy co dzień, co godzina produkują setki ton żelaza i węgla, tysiące metrów tkanin dla wsi i miast, dla umocnienia siły i potęgi ukochanej ojczyzny, dla umocnienia pokoju. Realizując swe zobowiązania, sprzedając zboże państwu, chłopi Wybrzeża wnoszą swój wkład do tej wspólnej sprawy.

Po pomyślnym wykonaniu planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa w sierpniu br. w woj. gdańskim nastąpiło samouspokojenie w dziedzinie pracy polityczno — wyświadczenia, mającej na celu mobilizację wsi do wywiązywania się z obowiązków. Odbyło się to ujemnie na dostawach zboża w większości powiatów naszego województwa.

Według danych na dzień 20 bm. pow. Lębork uzyskał — 71 proc. planu rocznego, Kartuszy — 68,3 proc., Wejherowo — 56,4 proc., Starogard — 54,9 proc., Kościerzyna — 50,9 proc., Tczew — 42,8 proc., Sztum — 40,6 proc., Elbląg — 38,5 proc., Kwidzyn — 38 proc., Gdańsk — 30,8 proc. i Malbork — 20 proc. Jak z tego wynika, tempo dostaw we wszystkich nieomal powiatach jest niewystarczające. Z tego powodu województwo nasze spadło z przodującego na jedno z ostatnich miejsc w kraju.

Jedną z gmin, która w naszym województwie ma najpoważniejsze zaległości w odstawach zboża jest Nowy Dwór w pow. gdańskim. Do dnia 19 bm. tylko jeden chłop z tej gminy wykonał swój plan dostaw. Pozostali zwlekają z odstawami. Gromada Domałowo w gminie Puck w pow. wejherowskim wykonała roczny plan obowiązkowych dostaw za ledwie w 30 proc. W pow. elbląskim kilka spółdzielni produkcyjnych w ogóle nie rozpoczęło odstaw zboża. Fakt ten powinien zmobilizować aktyw gromadki — członków partii, ZSL, aktywistów organizacji masowych, pracowników aparatu państwowego i gospodarczego, członków rad narodowych.

Być aktywistą, cieszyć się szacunkiem i uznaniem całej

gromady jest zaszczytem. Lecz być aktywistą — to również i obowiązek przewodzenia wsi. I dlatego w akcji skupu, tak jak we wszystkich akcjach politycznych, aktywiści gromadcy winni przodować, winni jako pierwsi wykonać swój patriotyczny obowiązek i innych do jego wykonania przekonać. Nie może być tak, jak np. w gminie Pruszcz Gdański, gdzie na 9 radnych dwóch wykonało tylko częściowo plan dostaw, a 5 zalega w całości z dostawami. Aktywista nie może patrzeć obojętnie na to, że w jego gromadzie nie wszyscy jeszcze sąsiadzi wywiązali się z dostaw, nie może patrzeć obojętnie na to, że bezkarnie działa kulak, który namawia do niewykonania dostaw.

Któż — jak nie aktywista ma rozbijać kulackie plotki o rzekomym projektowaniu obniżek wymiarów? Czym — jak nie osobistym przykładem sumiennego wykonania dostaw przekona aktywista sąsiada, że ustalony plan dostaw jest niemierny? Czym — jak nie sprzedażą zboża najlepiej udowodni aktywista, że zboże jest, że plotki o powszechnym nieurodzaju są kolejnym kulackim wymysłem? Kto — jak nie aktywista swym gorącym patriotycznym zapalem płynącym z głębi przekonania, może rozwiać wątpliwości sąsiada, przekonać go o konieczności szybkiej i całkowitej realizacji zobowiązań, która leży w interesie całego społeczeństwa?

Terminowe i całkowite wykonanie planowych dostaw przez aktyw wiejski — to niezwykle ważny, przekonujący dowód szczerzej, uczciwiej, patriotycznej postawy aktywisty. I odwrotnie, kto tego nie czyni, kto — choćby nie wiadomo ile mówił i rozprawiał — nie wykonał swych zobowiązań, ten niegodny jest miana aktywisty, niegodny szacunku i autorytetu wśród sąsiadów.

Czy może więc zabraknąć kogokolwiek z aktywistów wśród przodowników skupu?

— Niech rytmiczniej pracują młocarnie i kieraty.

— Niech szybciej wypelniają się worki złotym ziarnem.

— Niech przedzie się toczą wozy do punktów skupu.

WSZYSTCY AKTYWISTI W PIERWSZYM SZEREGU WALKI O TERMINOWĄ I CAŁKOWITĄ REALIZACJĘ ZOBOWIĄZAŃ WSI!

WYKOPKI ZIEMNIAKÓW



Na terenie całego kraju trwają wykopki ziemniaków. Na zdjęciu: mechaniczne ładowanie ziemniaków w PGR Rasocin (pow. gdański). Na ciągniku 11, obsługujący traktorysta Wacław Łukaszewski. W zbieraniu ziemniaków pomaga żenska brigada SP ze Starogardu. CAF — fot. Dz. W doliński

Układy USA z Franco przekształcają Hiszpanię w bazę agresji

Artykuł dziennika „Krasnaja Zwiezda“

MOSKWA PAP. Komentując zawarcie między USA i Hiszpanią frankistowską układów wojskowych, dziennik „Krasnaja Zwiezda“ stwierdza, że na mocy tych układów Stany Zjednoczone będą dysponowały bazami lotniczymi w rejonie Madrytu, Barcelony i Sewilli. Wielkie bazy morskie powstaną w Kadyksie i Kartaginie. Inne bazy morskie i lotnicze rozlokowane zostaną na północnym wybrzeżu Hiszpanii. W bazach tych będą stacjonowały garnizony amerykańskie.

Informacje powyższe nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do charakteru układów amerykańsko-hiszpańskich. Jest to — podkreśla dziennik — agresywna zмова militarna, będąca jednym z ogniw szeregu poczynających amerykańskich kół rządzących, zmierzających do przygotowania nowej wojny światowej.

Podpisanie układu oznacza zagrożenie sprawy pokoju w Europie. Konsekwencją tych układów będzie okupacja Hiszpanii przez wojska amerykańskie, jeszcze większe uzależnienie ekonomiki tego kraju od monopolistów amerykańskich. Na barki mas pracujących Hiszpanii spadną nowe ciężary wydatków na cele wojenne.

Równocześnie — kontynuuje dziennik — zawarcie układu między USA a Franco stanowi poważne zagrożenie interesów Anglii i Francji. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zмова Wall Street z gen. Franco oznacza poważne wzmocnienie pozycji amerykańskich we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego i na Morzu Śródziemnym.

Układy wojskowe USA z Franco — stwierdza w zakończeniu dziennik — podporządkowane są interesom imperialistów amerykańskich. Hiszpania potrzeba jest imperialistom USA jako ważna baza strategiczna w ich przygotowaniach do nowej wojny światowej.

Nowa linia kolejowa Kochłowice — Janów — Zawiercie

STALINOGROD PAP. 27 bm otwarta została nowa linia kolejowa na trasie Kochłowice — Janów — Zawiercie o długości ponad 65 km. Nowa linia kolejowa ma poważne znaczenie dla usprawnienia komunikacji na Śląsku, dla ułatwienia ludziom, pracy dojaz-

Ku czci wybitnego humanisty polskiego

W Nagłowicach odbyła się uroczystość poświęcona pamięci Mikołaja Reja

NAGŁOWICE K. JĘDRZEJOWA PAP. We wsi Nagłowice na Kielecczyźnie, w której żył i tworzył wielki pisarz polskiego Odrodzenia — Mikołaj Rej, odbyła się 27 bm. uroczystość ku czci tego wybitnego humanisty polskiego.

Podczas uroczystości przemówił przedstawiciel gromady Nagłowice, chłop Jan Treter, który określił, że gromada ta dumna jest, iż właśnie na jej terenie setki lat temu tworzył wielki pisarz Mikołaj Rej.

Następnie głos zabrał przewodniczący wojewódzkiego komitetu Roku Odrodzenia i przewodniczą-

cy Wojewódzkiej Rady Narodowej — Stefan Dybowski. Mówił on o głębokiej czci, jaką Polska Ludowa otacza postępowe i wolnościowe tradycje narodowe, o upowszechnieniu dzieł wielkich humanistów wśród całego narodu. Stwierdził on, iż na ziemi kieleckiej, sławnej z postępów tradycji, rośnie obecnie nowe życie — rozwija się przemysł, wzrasta dobrobyt, kwitnie oświata i rozszerza się kultura.

W dalszym ciągu uroczystości prof. Jadwiga Pietrusiewiczowa wygłosiła referat, w którym nakreśliła wizerunek Mikołaja Reja — wielkiego pisarza i humanisty, przedstawiciela ówczesnego obrotu reform, walczącego z ciemno-

cią, z obskurantyzmem i korupcją magnaterii i części kleru.

W imieniu Związku Literatów Polskich zabrał głos Stanisław Ryszard Dobrowolski.

Na zakończenie uroczystości odsłonięto pamiątkowy obelisk, na którym wyrzyty został napis: „Mikołaj Rej 1505 — 1569. Pisarz — patriota — bojownik o literaturę w języku ojczystym — wyraziciel postępowych dążeń Odrodzenia polskiego. Żył i tworzył w Nagłowicach. 1953.“

Uczestnicy uroczystości złożyli u podnóża obelisku liczne wieńce

Terror w Kenii

LONDYN PAP. Jak wynika z doniesień prasy, angielskie władze kolonialne w Kenii wzmożyły terror wobec ludności murzyńskiej, usiłując zgnieść ruch narodowo-wyzwoleńczy w tym kraju.

Agencja Reutersa podała ostatnio komunikat sztabu wojsk angielskich w Afryce wschodniej stwierdzający, że brytyjskie „wojska bezpieczeństwa“ w Kenii „wzięły do niewoli“ w lipcu i sierpniu br. 450 Murzynów, których sztab wojsk brytyjskich określa jako „terrorystów“.

Nafciarze holenderscy zorganizowali rozruchy na Sumatrze

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosiła o rozruchach, że z początkiem ubiegłego tygodnia odbyły się w rejonie Aceh (na Sumatrze) poważne rozruchy.

Dziennik „Harlan Rakzat“ pisze, że rozruchy te zostały zorganizowane przez terrorystyczne bandy zbrojne „Dar-ul-Islam“, które cieszą się poparciem reakcyjnej partii Maszumi. Rachuby tych band na poparcie ze strony ludności muzułmańskiej poniosły fiasko.

Przemysłowcy austriaccy za rozszerzeniem międzynarodowej wymiany handlowej

WIEDEŃ PAP. Dziennik „Oesterreichische Volksstimme“ opublikował oświadczenie przewodniczącego Komitetu Eksportowego „Zjednoczenia Przemysłowców Austriackich“ Wilhelma, w którym wyraża się za rozszerzeniem wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Podkreśla on w swym oświadczeniu, że „przywrócenie więzi ekonomicznych z krajami Wschodu byłoby krokiem w kierunku wzmocnienia gospodarki austriackiej. Ożywienie handlu ze Wschodem stało się w chwili obecnej jednym z palących zadań“.

Dożywotnie więzienie za szkodnictwo gospodarcze

Surowe wyroki w procesie elbląskiej szajki złodziei mienia społecznego

W dniu wczorajszym w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku zakończyła się prowadzona od 4 dni w trybie doraźnym rozprawa przeciwko szkodnikom gospodarczym z Elbląga.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Augustyn Mazurowski — b. kierownik sklepu PSS nr 61 z obu-

wiem w Elblągu, Konrad Ostolski — b. kierownik kontroli wewnętrznej PSS, Jadwiga Skibińska — b. kontrolerka sklepów PSS i Teodozja Starzonek — b. księgowa PSS oraz sądzona w trybie zwyczajnym oskarżona Halina Szymczak.

Jak przewód sądowy wykazał, oskarżony Mazurowski od pierwszych dni swej pracy w sklepie PSS przywłaszczał pieniądze i towary spółdzielni. By ułtyć swe machinacje wciągnął do przestępstwa działalność nieuczciwych pracowników kontroli wewnętrznej PSS. Pomagała mu w tym procederze oskarżona Skibińska.

Wskutek fałszywych danych podawanych przez Mazurowskiego, spisy towarów zamiast braków w sklepie wykazywały nadwyżki towarów. Wówczas oskarżony Mazurowski dzielił wartość rzekomych superat między siebie i b. kierownika kontroli wewnętrznej PSS, oskarżonego Ostolskiego. Skibińska i Ostolski pomagali również Mazurowskiemu fałszować manka towarowe w sklepie.

Współdziałała w tym oskarżona Starzonek. Jako księgowa PSS wbrew przepisom i na szkodę spółdzielni „przerzucała“ ona fikcyjną superatę, powstałą w sklepie, w wyniku przestępczej działalności Mazurowskiego, na następny okresu remanentowy oraz przyjęła fikcyjny spis towarów na kwotę 85 tys. zł.

W okresie przestępczej działalności Mazurowski przekazał około 18 tys. zł w gotówce i to-

warze swej kochance Halinie Szymczak.

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że oskarżony Mazurowski grabił mienie państwowe nie tylko dla korzyści materialnych, lecz czynił to, aby celowo szkodzić naszemu budownictwu socjalistycznemu. Przestępca ten był przed wojną przez pewien okres komisarzem granatowej policji, a następnie do września 1939 r. był agentem handlowym wielkich firm kapitalistycznych. W czasie okupacji Mazurowski przyjął III grupę Volkslisty i w 1944 roku wstąpił do Wehrmachtu, gdzie po pewnym czasie skierowano go do szkoły oficerskiej. Po wyzwoleniu kraju powrócił do swego zajęcia — został agentem handlowym prywatnych firm iódkich. W tym czasie był skazany na półtora roku więzienia za przywłaszczenie towarów.

Wskutek braku czynności władz spółdzielczych, w marcu 1950 r. Mazurowski został kierownikiem sklepu nr 61 w Elblągu. Po dokonaniu wymienionych kradzieży poczuł, że pali mu się grunt pod nogami i w dniu 18 lutego 1953 r. zbłądził z Elbląga. Do czasu aresztowania ukrywał się w pobliżu Gdyni z zamiarem przedostania się zagranicę.

Do jego zdecydowanie wrogość stanowisko wobec Polski Ludowej ujawnił on m. in. w liście wystosowanym do swego wychowawcy po ucieczce z Elbląga, stwierdzając, że „cieszy się, że mógł szkodzić komunistom“.

Sąd skazał Mazurowskiego na dożywotnie więzienie i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, Konrada Ostolskiego na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat, Jadwigę Skibińską na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata.

Halina Szymczak skazana została na półtora roku więzienia i 3.000 zł grzywny. Karę tę na mocy amnestii złagodzono do 9 miesięcy więzienia i 1.500 zł grzywny.

Prof. dr med.

Stanisław Bloch

Kierownik Zakładu Protetyki Stomat., Kierownik Oddziału Stomatologicznego AMG, redaktor „Czasopisma Stomatologicznego“, profesor nadzwyczajny, członek wielu towarzystw naukowych, zmarł dnia 21 września 1953 r. w Sztokholmie.

Eksportacja zwłok z Zakładu Protetyki Stomat., Gdańsk, ul. Orzeszkowej 18 odbędzie się dnia 2 października 1953 r. o godz. 10. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 15 z domu przedpo- grzebowego na Srebrzysku.

Zawiadamiając o tej niepowetowanej stracie prosimy o wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Zarząd Oddziału Gdańskiego
Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego

E. D.

Na drodze do normalizacji stosunków między państwem i kościołem

(Dokończenie ze str. 1)

Episkopat zapowiada chęć stworzenia ze swojej strony warunków umożliwiających normalizację stosunków z państwem, niedopuszczenie na przyszłość do wypaczenia intencji i treści porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. Zapowiedź zwalczania wszelkiej antypolskiej działalności wśród duchowieństwa, odgradzanie się episkopatu od antynarodowej działalności biskupa Kaczmarska, wystąpienie przeciwko zakusom Adenauera na nasze granice — stwarzają warunki dla dalszego cementowania jedności społeczeństwa — wierzących i niewierzących, wokół wielkiego dzieła: budowy szczęśliwej przyszłości narodu. Wrogowie nam, imperialiści amerykańscy i neohitlerowcy otrzymali za służoną odprawę. Rachuby ich na skłócenie naszego narodu, na wykorzystanie religii dla siania wadliwych wewnętrznych, spełzły na niczym. Dziś — jak i poprzednio —

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoi niezmiennie na stanowisku wytyczonym przez naszą Konstytucję, gwarantującą całkowitą wolność sumienia obywateli. Państwo będzie i nadal otaczało kościół opieką prawną i pomocą.

Spółczesność nasze z uznaniem przyjmuje uchwałę Prezydium Rządu, torującą drogę do normalizacji stosunków między państwem a kościołem. Uchwała Prezydium Rządu i oświadczenie episkopatu stwarzają perspektywę całkowitego wykonania porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. Społeczeństwo nasze ma prawo sądzić, że oświadczenie episkopatu zostanie poparte czynami.

Naród nasz, wszyscy ludzie wierzący i niewierzący, pochłonięty chlubną i twórczą pracą nad umacnianiem siły i potęgi swojej ojczyzny nie chce, aby jego wysiłki były osłabione przez próby jątrzenia i stwarzania sztucznych podziałów. W uchwale Prezydium Rządu i w stanowisku, jakie zajęły w stosunku do niej ostatnio episkopat, naród nasz widzi perspektywę dalszego umocnienia siły ujednolitej ojczyzny.

Stocznia Szczecińska wykorzysta odpadki do ubocznej produkcji

SZCZECIN PAP. Do rady zakładowej i dyrekcji Stoczni Szczecińskiej zgłaszają się robotnicy z wnioskami wykorzystania odpadów blach stalowych i drzewa do produkcji różnych artykułów, zwłaszcza dla zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej.

Z odpadów blachy stalowej w Stoczni Szczecińskiej będzie można produkować brzozy, sekiery, drobne narzędzia rolnicze, różnego rodzaju klucze ślusarskie, okucia budowlane i inne przedmioty.

Uruchomienie ubocznej produkcji w stoczni przyczyni się do usprawnienia zaopatrzenia wsi i umocnienia spójni miasta z wsią.

Zgodnie z wolą narodów

Z uwagą wysłuchały milujące pokój narody przemówienia szefa delegacji radzieckiej w ONZ, wiceministra Wyszyńskiego, który w imieniu rządu ZSRR przedłożył propozycję zmierzającą do odprężenia międzynarodowego, do zapewnienia narodom pokoju i bezpieczeństwa, do usunięcia groźby nowej wojny światowej. Propozycje te, wskazujące ludzkości drogę, po jakiej winna pójść walka, są jeszcze jednym świadectwem konsekwentnej i niezmiennej polityki radzieckiej, służącej sprawie pokoju i przyjaźni między narodami. Są wyrazem tej polityki, która od szeregu lat krzyżuje awanturnicze plany podżegaczy wojennych.

Doniosłym etapem tej walki światowych sił pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko siłom agresji i awanturnictwu imperialistycznym było zawarcie rozejmu w Korei. W wyniku bohaterstwa walki narodu koreańskiego i ochotników chińskich, w wyniku zgodnej woli setek milionów ludzi na całym świecie, napastnicy zostali zmuszeni do przerwania działań wojennych na półwyspie koreańskim. Zlikwidowane zostało jedno ze źródeł napięcia w stosunkach międzynarodowych. Jasno i wyraźnie zarysowały się perspektywy uregulowania spornych problemów międzynarodowych. Rozejm w Korei stał się źródłem nowych nadziei i bodźcem do dalszej walki o utrwalenie i zachowanie pokoju dla milionów ludzi różnych przekonań i wierzeń — bojowników światowego ruchu obrońców pokoju.

Z wrogością do tych nadziei odnosiły się siły międzynarodowej reakcji, usiłujące przy pomocy dywersji i prowokacji, takich jak na Korei i w Niemczech, jeszcze bardziej skomplikować sytuację międzynarodową. Wzmocnienie napięcia w stosunkach między krajami — oto cel amerykańskich monopolistów, którzy czerpią olbrzymie zyski z wścigów zbrojnych, prowadzonego w atmosferze zatargów międzynarodowych i którzy chcą czerpać jeszcze większe zyski z wojny.

Nie służy sprawie pokoju i osłabieniu napięcia międzynarodowego — jak to przy pominięciu wiceministra Wyszyńskiego — dążenie Stanów Zjednoczonych do wyłączenia z konferencji politycznej dla pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego — Indii i innych narodów azjatyckich, zainteresowanych bezpośrednio w pokoju

wym uregulowaniu tego zagadnienia. Stany Zjednoczone nie tylko przeciwstawiają się udziałowi w konferencji takiego państwa, jak Indie, ale również dają wyraz do zrozumienia, że w ich pojęciu rozwiązanie problemu koreańskiego polega na rozciągnięciu władzy antyludowego reżimu Li Syn Mana nad całą Koreą.

Na niechęć rządu USA do położenia kresu napięciu międzynarodowemu wskazuje agresywna polityka amerykańskiego imperializmu w stosunku do narodu chińskiego. Rząd USA, udzielając pełnego poparcia bandzie wyrzutków czangkajskich na Tajwanie, przeciwstawia się udziałowi Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i w całym systemie stosunków między narodowych. Trudno również dopatrzeć się zgodności z wolą setek milionów ludzi milujących pokój w „żądaniach“ milistrów spraw zagranicznych USA, Dullesa, rewizji Karty ONZ, rewizji mającej na celu przekształcenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w instrumentu obrony pokoju w narzędzie agresywnej polityki amerykańskiej, zagrażającej pokojowi.

O tym, że Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w zachowaniu pokoju i nie pragną odprężenia w sytuacji międzynarodowej, świadczy także ich polityka w stosunku do Niemiec. Popieranie przez imperializm amerykański sił odwetu i wojny w Niemczech zachodnich, wskrzeszanie militarystyki niemieckiej, przeciwstawianie się zjednoczeniu Niemiec w stosunku do Niemiec. Popieranie przez imperializm amerykański sił odwetu i wojny w Niemczech zachodnich, wskrzeszanie militarystyki niemieckiej, przeciwstawianie się zjednoczeniu Niemiec w stosunku do Niemiec. Popieranie przez imperializm amerykański sił odwetu i wojny w Niemczech zachodnich, wskrzeszanie militarystyki niemieckiej, przeciwstawianie się zjednoczeniu Niemiec w stosunku do Niemiec.

Jedyną drogę, zmierzającą do odprężenia sytuacji międzynarodowej, wskazał w propozycjach przedłożonych przez wi-

Pod przewodnictwem partii do dalszej walki o rozwój stoczni

Uchwała I Konferencji Partyjno - Technicznej w Stoczni Gdańskiej

Pierwsza Konferencja Partyjno-Techniczna w Stoczni Gdańskiej obraduje przed bliskim już zakończeniem 4 roku i u progu 5 roku Planu Sześcioletniego. W latach tych Stocznia Gdańska przypadła w udziale szczególnie trudne, lecz zaszczytne zadania w dziedzinie rozwoju przemysłu okrętowego.

Dla ujawnienia i wykorzystania olbrzymich rezerw produkcyjnych i możliwości stoczni, dla podniesienia stopnia aktywizacji załogi, dla rozwinięcia na skalę masową ruchu racjonalizacji i nowatorstwa, dla podniesienia poziomu całokształtu pracy partyjno-politycznej, produkcyjnej i ekonomicznej zakładu, celem stworzenia niezbędnych warunków zabezpieczających realizację planu w roku 1953 i 1954 — została zwołana Konferencja Partyjno-Techniczna.

Zródłem osiągnięć Konferencji jest szeroki, masowy udział załogi i inteligencji technicznej w rozwiązywaniu zadań postawionych w okresie przygotowawczym przez organizację partyjną stoczni, wzrost świadomości politycznej robotników, inżynierów, techników i pracowników administracyjnych, którzy pod kierownictwem organizacji partyjnej potrafili uruchomić znaczne rezerwy produkcyjne na węzłowych odcinkach produkcji statków. Pomocą w tych osiągnięciach są cenne i prawdziwie przyjacielskie rady i wskazówki radzieckich inżynierów, którzy przekazują nam bezpośrednio swą wiedzę i doświadczenia przodującego okrętownictwa radzieckiego.

Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki naszemu ustrojowi, który uczynił robotnika pełnoprawnym, świadomym gospodarzem swego zakładu. Osiągnięcia pierwszej Konferencji Partyjno-Technicznej są wyrazem wzrostu świadomości politycznej załogi stoczni, walczącej pod kierownictwem partii o to, by nie zawieść zaufania rządu, który powierzył jej zaszyte zadania rozwoju floty morskiej, budowy silnej Polski na morzu.

Osiągnięcia Pierwszej Konferencji Partyjno-Technicznej służą najświetniej dla narodu polskiego sprawie pokoju, o który walczą setki milionów ludzi na całym świecie, krzyżując skutecznie knowania imperialistów. Osiągnięcia te służą sprawie umacniania serdecznej przyjaźni narodu polskiego z narodem radzieckim, sprawie rozwijania braterskiej współpracy woliwych narodów obozu pokoju.

Konferencja stwierdza, że okres przygotowawczy przyniósł poważne osiągnięcia techniczne i produkcyjne, które wpłynęły na ogólną poprawę sytuacji stoczni. Dzięki zastosowaniu nowych procesów technologicznych, dziesiątków projektów racjonalizatorów

skich i wniosków techniczno-organizacyjnych znacznie skrócono cykl produkcji kadłubów, łagodzacy dysproporcję istniejącą między wyposażeniem a budową kadłubów.

Nastąpił znaczny rozwój współzawodnictwa pracy, rozwinęły się nowe formy współzawodnictwa, zwłaszcza metoda Żandarowej, rozwinęły się również nowe formy pracy zainicjowane w naszym zakładzie, takie jak metoda tow. Cichowłasa, Guzika oraz „listy gwarancyjne”. Rozwinął się ruch racjonalizatorski i nowatorski. Na podstawie problemów wpłynęło ok. 96 proc. projektów spośród ogólnej liczby ok. tysiąca, przynosząc zakładowi przeszło 11 milionów zł oszczędności w stosunku rocznym.

W toku przygotowań nastąpiła znaczna poprawa pracy polityczno-masowej wśród załogi, która wymaga dalszego rozwoju i pogłębienia, w ostrej walce z wrogiem klasowym, usiłującym przez szkodliwie nam w realizacji zadań planu, drogą sabotażu i wrogiej agitacji.

Najważniejszym zadaniem jest obecnie utrwalic i ze wszelkich miar rozwijać osiągnięcia i dorobek Konferencji Partyjno-Technicznej we wszystkich dziedzinach życia stoczni. W tym celu Konferencja poleca:

1 Zabezpieczyć wykonanie planu produkcji roku 1953 i następnych przez poprawienie technologii i wprowadzenie jej do produkcji celem:

- skrócenia cykłów produkcyjnych — w szczególności budowy kadłubów;
- obniżenia pracochłonności;
- obniżenia zużycia materiałów;
- poprawienia jakości produkcji.

2 Jeszcze bardziej pogłębić metodę doprowadzania planu w stoczni do oddziału, mistrza i brigadzysty, wzmacniając tym samym znaczenie jednoosobowego kierownictwa. Wprowadzić niezwłocznie, naukową organizację pracy, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy zaopatrzenia i obiegu materiałów.

3 Zdobyte doświadczenia przodujących brygad robotniczo-inżynierskich upowszechnić w dalszej pracy wśród całego personelu inżynierskiego i technicznego. Ze wszelkich miar umacniać więź inteligencji technicznej z robotnikami, drogą dalszego roz-

wijania brygad robotniczo-inżynierskich.

4 Zabezpieczyć realizację projektów racjonalizatorskich, zgłoszonych w ramach przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej do końca I kwartału 1954 r. Otoczyć opieką i nacełować ruch racjonalizatorski na węzłowe zagadnienia limitujące produkcję, w szczególności budowę kadłubów.

5 Rozpowszechniać współzawodnictwo na bazie form pracy zainicjowanych przez tow. Cichowłasa, Guzika i Moryla oraz, w walce o jakość produkcji, coraz szerzej stosować list gwarancyjny i hasło: „W mojej brygadzie ani jednego pracownika nie wykonującego normy”.

6 Zabezpieczyć pełne wykonanie planu szkolenia zawodowego przez:

- szkolenie przyszłościowe, ze szczególnym uwzględnieniem spawaczy;
- szkolenie kobiet, które nie są jeszcze dostatecznie zaktywizowane w produkcji, chociaż stanowią znaczny odsetek załogi;
- podniesienie poziomu organizacyjnego placówek szkolenia zawodowego na poszczególnych wydziałach, celem ułatwienia załozce osiągnięcia kwalifikacji, wymaganych w ramach aktualizacji norm. Opracować plan i rozpocząć szkolenie średniego i wyższego dozoru z dniem 1. 11. 1953 r.

7 Powiązać ściśle plany inwestycyjne z potrzebami produkcji.

8 Ściślej przestrzegać dyscypliny konstrukcyjnej i technologicznej.

9 Zabezpieczyć wykonanie planu bezpieczeństwa i higieny pracy przez szkolenie dozoru technicznego oraz robotników na ich stanowiskach, przez pełne wykorzystanie dla tych celów środków finansowych, dalsze poprawienie warunków higieny pracy przez mechanizację prac uciążliwych i zabezpieczenie zdrowia przy wykonywaniu prac szkodliwych.

10 Podnieść dyscyplinę pracy, zmniejszyć nieusprawiedliwioną absencję oraz w pełni wykorzystywać 8-godzinny dzień pracy.

11 Dla dalszego poprawiania warunków kulturalnych i socjalno-bytowych załogi, a szcze-

gólnie młodzieży zamieszkającej w hotelach, prowadzić akcję odczytową, organizować koła samokształceniowe i sportowe, zapewnić dalszą rozbudowę ośrodka zdrowia i żłobków, stołówek, usprawnić pracę OZR. Nieustannie przysłuchiwać się krytyce załogi i natychmiast reagować na skargi i zażalenia.

12 Dla dalszej stabilizacji załogi nieustannie pogłębiać pracę masowo-polityczną, wzbogacając jej treść, budzić dumę z zawodu stocznio-wca i przywiązanie do naszego zakładu, popularyzować przywileje zawarte w Kartach Stocznio-wca, wyjaśniać, że każdy oddany do eksploatacji statek to nasz wkład w budowę wielkich obiektów 6-latki, wkład stoczni w dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce, w dzieło umocnienia pokoju na świecie.

Wyżej wymienione zalecenia i dezyderaty zgłoszone w czasie dyskusji winny być szczegółowo opracowane, a konkretne terminy i sposób wykonania podać dyrekcja w swoich zarządzeniach. Komitet Zakładowy zapewni pełną mobilizację załogi do wykonania tych zarządzeń.

Konferencja Partyjno-Techniczna w Stoczni Gdańskiej wyraża całą załogę do wzmocnienia swej twórczej inicjatywy i zwiększenia, w oparciu o wytyczne Konferencji, swego patriotycznego wkładu w realizację planu. Poważne znaczenie w tej walce winien mieć rozwijany w szerszych jeszcze rozmiarach ruch racjonalizacji i nowatorstwa, szczególnie na odcinku budowy kadłubów, które mimo poważnych sukcesów pozostają w dalszym ciągu w tyle za wyposażeniem.

Poważne znaczenie mieć tu będzie rozwój współzawodnictwa pracy i jego wyższych form, w szczególności zaś utrwalenie w wydziałach kadłubowych pracy metodą Żandarowej oraz dalsze rozszerzenie zasięgu współzawodnictwa o tytuł najlepszego brygadysty i najlepszego mistrza.

Umacniając więź robotników i inteligencji technicznej, zwiększając bojowość w walce z wrogiem klasowym, podnosząc poziom kwalifikacji zawodowych, zewrzymy jeszcze bardziej swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, podążając bezdzielnie ciągle naprzód po drodze, którą wskazuje nam nauczyciel i przywódca narodu polskiego, tow. Bolesław Bierut.

Przegląd bogatego dorobku

W niedzielę rano, w gmachu stocznego klubu fabrycznego było gwarno i rojno już na dwie godziny przed otwarciem obrad Konferencji Partyjno-Technicznej. Co chwila do klubu wchodziły grupy stocznio-wców i zaproszonych na Konferencję gości — przedstawicieli 47 czołowych zakładów przemysłowych w kraju. Przyszli tak wcześnie, by obejrzeć wystawę dorobku stoczni-

wystaw największe zainteresowanie racjonalizatorów i inżynierów z innych zakładów przemysłowych kraju wzbudził przyrząd do odległościowego sterowania spawark elektrycznych. Oglądając ten przyrząd i omawiając jego zalety robotnicy i inżynierowie z Pafawagu, Nowej Huty i innych zakładów zastanawiali się nad możliwościami zastosowania go u siebie.



W dniu 27 bm. otwarta została w Stoczni Gdańskiej wystawa racjonalizatorów, pokazująca ich dorobek w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej. Wystawę tę zwiedził w toczniu robotników minister przemysłu maszynowego tow. TOKARSKI.

Na zdjęciu: minister Tokarski (drugi od lewej) ogląda albumy, ilustrujące rozwój budownictwa okrętowego w Stoczni Gdańskiej.

wych racjonalizatorów w okresie przygotowań do Konferencji.

Wystawa mieści się w czterech salach. W pierwszej zapoznaliśmy się z formami pracy propagandowej, za pomocą której dział inżyniera wynalazczości i rada zakładowa docierały do załogi z zadaniami Konferencji, a między innymi z zagadnieniami racjonalizacji. Widzimy tu gablotki z setkami ulotek, biuletynów, tzw. „telegramów”, biuletynów itp., których dziesiątki tysięcy wydano w okresie przygotowań do Konferencji.

Każda z następnych trzech sal wystawowych reprezentuje inny dział produkcji okrętowej. Przejrzyszcie i pomysłowo opracowane plany i wykresy oraz szczegółowo opisane modele cenniejszych pomysłów racjonalizatorskich, przemawiają w sposób przekonujący nawet do tych, którzy w zagadnieniach przemysłu okrętowego nie są zorientowani. Po obejrzeniu wystawy dla każdego staje się jasne, jak poważny wpływ na skrócenie cyklu budowy statków wywarł masowy, kierowany przez organizację partyjną ruch racjonalizatorski.

W dziale budowy kadłubów

Przyrządem tym zainteresował się również zwiedzający wystawę minister przemysłu maszynowego tow. Tokarski i stwierdził, że powinien on być jak najszybciej rozpowszechniony we wszystkich zakładach przemysłowych, w których spawarki elektryczne mają szerokie zastosowanie.

Przyrządem ten skonstruował przez technikę z dyrekcji inwestycyjnej Stoczni Gdańskiej, Tadeusza Kausa, eliminując jałowy bieg spawarek, daje duże oszczędności energii elektrycznej.

Nie sposób wymienić wszystkich usprawnień, które przez ok. 50 planów i wykresów oraz 100 modeli reprezentowały osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego w Stoczni Gdańskiej w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej.

Wystawa ta niewątpliwie przyczyni się do dalszego umacniania ruchu racjonalizatorskiego w stoczni, jak również do nawiązania ściślejszych kontaktów stoczni z innymi kluczowymi zakładami przemysłowymi kraju, poprzez wymianę doświadczeń i cenniejszych pomysłów racjonalizatorskich. (1)

Od naszej wsi zależy, by ziemia rodziła więcej

Zmniejszenie dysproporcji w tempie rozwoju produkcji socjalistycznego przemysłu i drobnogospodarskiej rolności to zadanie, które w chwili obecnej partia i rząd stawiają przed narodem, to zadanie wpływające z najsilniejszymi interesami mas pracujących. Władza ludowa, oparta na ścisłym, nierozwalnym sojuszu robotniczo-chłopskim, stworzyła wszelkie warunki, by drobne gospodarstwa chłopskie, przeważające jeszcze w rolnictwie, mogły zwiększyć produkcję towarową, podnieść swą opłacalność, by tym samym zapewnić chłopstwu pracującemu dostatecznie i kulturalniejsze życie, ludność miast zaś — lepsze zaopatrzenie w mąkę, mięso, tłuszcz, nabiał.

Państwo pomaga chłopom

Państwo ludowe zapewni pełne warunki wzrostu produkcji rolnictwa. Chłop nie jest już, jak to było za czasów panowania kapitalizmu, pozostawiony swojemu losowi, wydany na żer handlarzy, obzarników, kułaków, lichwiarzy. Władza ludowa dąży bezwzględnie i matornym prawie 6 milionów hektarów ziemi, zdjęta z chłopskich pól ciężar zadłużenia, sięgający przed wojną 1 miliarda 200 milionów złotych, umożliwiła mało i średniorolnym „zerokom” korzystanie z kredytu państwowego, który wykorzystywany jest przez nich nie, jak to się działo przed wojną, na kupno i spłatę ziemi, ale przede wszystkim na rozwój produkcji, na budowę, inwentarz, maszyny, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne.

Zaopatrzenie wsi we wszystkie środki produkcji, niezbędne do podniesienia wydajności rolnictwa, szybko rośnie i nadal będzie stale wzrastać. „Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju pozwalają nam obecnie w całej

rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa... — mówił w dniu 21 lipca br. towarzysz Bolesław Bierut. — Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki”.

Rozwój naszego przemysłu, wynikający z pełnego stosowania zasad socjalistycznej industrializacji, zapewni poważne i stale wzmagające się zaopatrzenie wsi w traktory, żniwiarki, młockarki, siewniki i inne maszyny rolnicze, jak również nawozy sztuczne. Pełne wykorzystanie tych środków jest drogą do wykorzystania rezerw tkwiących w naszej gospodarce rolniej.

Chłop korzysta z pomocy gminnych ośrodków maszynowych, państwowej służby rolniej. Chłopi przez sieć spółdzielczych punktów zaopatrzenia i skupu, w których prowadzeniu sami uczestniczą poprzez samorząd, zaopatrywani są zarówno w artykuły konsumpcyjne, jak i w te, które niezbędne są do produkcji. Stałość warunków kontraktacji i zbytu artykułów rolnych zapewniają wysoką dochodowość gospodarstwa. Władza ludowa stwarza wreszcie chłopu możliwość przejścia — w chwili, gdy będzie sam przekonany o słuszności tego kroku — do wyższych, kolektywnych form gospodarowania, które zapewnią mu dalszy wzrost dobrobytu, lżejszą pracę przy pomocy maszyn.

Nowe, korzystne dla rolnictwa warunki, pomoc ze strony państwa przyniosły już poważne osiągnięcia zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. W wyniku likwidowania odlogów, powierzchnia zasiewów wzrosła w latach 1946 — 1949 z 10 milionów ha do 14,8 milionów ha. Zmieniła się również struktura naszych za-

siewów. Coraz więcej ogólnej powierzchni upraw zajmuje pszenica, rośliny przemysłowe i strakowce.

Podnosi się także nieustannie, chociaż w zbyt wolnym jeszcze tempie, wydajność z hektara, która dla czterech zbóż wykazuje w latach 1949—1951 w stosunku do przeciętnej z lat 1928—1937 wzrost o 13,5 proc. Rozwija się stale hodowla.

Te niewątpliwie osiągnięcia nie świadczą jeszcze o pełnym wykorzystaniu rezerw tkwiących w naszym rolnictwie. Możliwości podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej są jeszcze ogromne. W NRD, gdzie na ogół gleby są gorsze od naszych, uzyskuje się przeciętnie ponad 20 q zboża, 180 q ziemniaków, ponad 300 q buraków cukrowych z hektara. Ogromne rezerwy tkwią również w naszej hodowli. Zwiększenie ilości bydła z 30 sztuk na 100 hektarów użytków (stan z 1949 r.) do 100 sztuk na 100 ha jest zadaniem nie wykraczającym poza nasze możliwości, zadaniem w pełni realnym.

Aby nasza gospodarka rolna osiągnęła wyższy poziom, niezbędne jest stosowanie w jak najszerszym stopniu nowoczesnych metod agro- i zootechnicznych, konieczna jest właściwa organizacja pracy i mechanizacja robót przy jak najdalej idącym wprowadzaniu w życie pomocy sąsiedztwa, przy wykorzystaniu w pełni sprzętu technicznego, którym dysponuje i dysponować będzie rolnictwo.

Od samych rolników zależy

Możliwości zwiększenia produkcji rolniej i hodowlanej tkwią w każdym gospodarstwie. Zależą one nie tylko od zakresu, na skalę gminy, gromady czy wsi robot melioracyjnych, czy też pracy gminnych ośrodków maszyno-

wych, ale również w ogromnym stopniu od gospodarności i wiedzy fachowej rolników. Tak więc racjonalne przechowanie i używanie obornika w poszczególnych gospodarstwach może zmniejszyć o 50 proc. straty azotu i potasu w tym nawożeniu, co w rezultacie podniesie w skali krajowej plon zbóż z 500 do 700 tysięcy ton zboża, łącznie zaś z wykorzystaniem kompostu do ponad 1 miliona ton. Skuteczna walka z chwastami, tak bardzo panoszącymi się jeszcze na naszych polach, podniesie zbiory o 600 — 800 ton. To, że Józef Pawłowski — gospodarz z Węglinia pod Lublinem — ma najlepsze we wsi Łuraki, zawdzięcza przede wszystkim właściwemu przechowaniu i wykorzystaniu obornika. W ciągu 2 lat stosowania tych prostych, dostępnych dla każdego rolnika metod podniósł on zbiory buraków z 150 q do niemal 300 q z ha. To, że gospodarze ze wsi Biegonice w powiecie nowosądeckim osiągnęli 20 q żyta i 23 q pszenicy z hektara, przypisać należy w znacznej mierze ich wytrwałą walkę z chwastami.

Każdy rolnik przez stałe doskonalenie się zawodowe, korzystanie z książek i broszur fachowych, porad agronomów, wzorowanie się na bardziej doświadczonych gospodarzach może podnieść swe wyniki i opłacalność gospodarstwa. W skali krajowej przyniesie to rezultaty w postaci nowych milionów ton zboża, tysięcy sztuk bydła i nierogacizny, wielkich ilości warzyw i roślin przemysłowych.

„Trzeba — powiedział towarzysz Bierut na dożynkach w Szczecinie — aby sami chłopcy pracujący ujęli w swe ręce sprawę szybkiego rozwoju gospodarki rolniej i hodowli. Sprawę znacznego powiększenia urodzajności gleby, sprawę zastosowania zdo-

byczy nauk w dziedzinie uprawy roli oraz pielęgnacji roślin i hodowli zwierząt. Od samych rolników w pierwszym rzędzie zależy, aby w pełni wykorzystali możliwość tkwiącą w naszym rolnictwie”.

Popularyzujmy osiągnięcia

Aktywność mas chłopskich i ich organizacja musi stale rosnąć, popularyzowanie zaś najnowszych metod uprawy, najwłaściwszych form organizacji pracy — docierać do najszerszego ogółu chłopów. A wydaje się, że sprawy te nie są jeszcze na wsi doceniane. Czy wielu chłopów chociażby z sąsiednich powiatów wiedziało przed Krajowym Zjazdem Przodujących Chłopów o osiągnięciach wsi Biegonice i pracy tamtejszego kółka miczurinowskiego, o tym, że prowadzący tam doświadczenia nad sadzeniem ziemniaków na zimę Eugeniusz Kądziołka otrzymał 16 kg 80 dkg ziemniaków z jednego krzaka? Czy wiele gromad w Polsce słyszało do niedawna o metodach uprawy roli i rezultatach gromady O-susz? Szeroka wymiana doświadczeń, wprowadzanie w życie najlepszych sposobów gospodarowania jest m. in. zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wiele usterek jest również w pracy sieci gminnych spółdzielni i ich placówek. I tu samorząd spółdzielczy nie spełnia w dostatecznym stopniu swego zadania, nie dość aktywnie sprawuje kontrolę nad ich działalnością.

Nieodzownym warunkiem bujnego rozwoju twórczej, oddolnej krytyki i pełnego włączenia się do walki o rozwój naszego rolnictwa wszystkich ogniw masowych organizacji chłopskich jest oddziaływanie na te ogniw pracujących w nich członków partii oraz wnikliwsza, systematyczna analiza działalności tych organizacji, dokonywana przez instancje partyjne.

J. KIEDUCKA

RUFA
Dobrych rad

Dobra rada

Ob. Perliński z kontroli technicznej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku miał niemałe zmartwienie.

W dniu 6 bm. Zakłady Naprawcze otrzymały z Rejonowej Składnicy Przemysłu Chemicznego we Wrocławiu ponad 3 tony „karboliny”. Ob. Perliński karbolinę zna dobrze, ale przysłanego płynu nie mógł rozpoznać.

— Jakież nowe gatunki? — myślał. Jeden nawet podobny do zamówionego, tylko nie wiadomo dlaczego nie usiłka w drewno, a drugi?..

Próby i doświadczenia, prowadzone niemal przez całą załogę Zakładów Naprawczych, nie dały wyników. Nikt dotychczas nie spotykał się z płynem, podobnym do przysłanego. Nie zdano ustalić nazwy, ani jego przydatności.

Zwołano więc komisję, w skład której wszedł m. in. pracownik Składnicy Przemysłu Chemicznego. I znowu rozpoczęły się badania, doświadczenia, oględziny. Po kilku godzinach wytężonej pracy, ktoś powiedział śmiało: plyn nieznanego pochodzenia.

Tak! — orzekli zgodnie członkowie komisji, z wyjątkiem... przedstawiciela Składnicy Przemysłu Chemicznego. Bo on dalej myślał...

Załoga Zakładów orzekła jednak, że myślał za późno i zwróciła się doń w ten sposób:

— Myślicie lepiej nad tym, co przy macie do magazynu i co rozprowadzacie na zamówienia.

(wg. korespondencji M. Gromadzkiego Zet-ka).

